

Doświadczenie tożsamości narodowej a współczesne gry sportowe Mistrzostwa Europy w piłce nożnej w relacji tabloidów

Ryszard Necel

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Współczesny sport dzięki medialnym reprezentacjom nabiera ogromnego znaczenia zarówno w wymiarze społecznym, jak i politycznym. Radio, telewizja, prasa czy internet nie są jedynie „zimnym” kanałem transmisyjnym, za pośrednictwem którego odzwierciedla się dokładnie to, co dzieje się na sportowym stadionie, bieżni, parkiecie. Wręcz przeciwnie – mass media w transmisjach sportowych wciąż na nowo reprodukują solidarność, poczucie wspólnoty narodowej. Medialne treści, w tym wypadku artykuły z prasy tabloidowej, stają się znaczącymi narracjami, opowieściami z założonym już przekazem. Nauki społeczne muszą więc podchodzić do problemu gier sportowych z należytą uwagą, odkrywając drzemiący w nich potencjał znaczeń społeczno-politycznych. Tim Edensor w książce *Tożsamość narodowa, kultura popularna i życie codzienne*, szukając relacji między kulturą a tożsamością narodową, stwierdza, iż „prawdopodobnie najsilniejszą obecnie formą popularnego wyrażania akcesu narodowego jest sport, coraz częściej postrzegany jako spektakl globalny”¹. Tak rozumianej roli sportu szukać będę w relacjach prasowych gazet „Fakt” i „Super Express” na temat meczów reprezentacji Polski w piłce nożnej na Mistrzostwach Europy w 2008 roku.

Zanim przejdę do konkretnych już praktyk dyskursywnych, chciałbym wskazać na opisane przez Michaela Billiga zjawisko banalnego nacjonalizmu². Zdaniem autora to, co narodowe, bez przerwy odtwarzane jest w otaczającej nas codzienności; to ciągle bu-

¹ T. Edensor, *Tożsamość narodowa, kultura popularna i życie codzienne*, tłum. A. Sadza, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004, s. 106.

² M. Billig, *Banalny nacjonalizm*, tłum. M. Sekerdej, Wydawnictwo Znak, Kraków 2008.

dowanie wspólnoty nie jest przedmiotem refleksji, nie jest zauważalne, gdyż wyraża się przede wszystkim w rutynowych zachowaniach, utrwalonych nawykach językowych. Billig we wprowadzeniu do „Banalnego nacjonalizmu” pisze tak: „(...) koncepcję nacjonalizmu ograniczono do egzotycznych i jaskrawych przykładów, rutynowe i znajome formy nacjonalizmu przechodzą niezauważone. W tym wypadku nasz codzienny nacjonalizm uchodzi uwagi”³. To, co narodowe, najbardziej widoczne jest podczas oficjalnych ceremonii i świąt; o ileż jednak ciekawsze wydaje się śledzenie tych procesów podtrzymywania narodowej wspólnoty, które nie są socjologiczną oczywistością. Weźmy chociażby intrygujący nas problem gier sportowych, a dokładnie sposobów relacjonowania ich przebiegu – które to przekazy poza tym, kto okazał się zwycięzcą, mówią często więcej na temat wspólnych wartości i poczucia tożsamości niż odgrywane z namaszczeniem ceremonie państwowo.

W niniejszej pracy kulturotwórczy potencjał gier sportowych zostanie zaprezentowany na przykładzie piłki nożnej, a dokładnie medialnych relacji z Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej w 2008 roku, odbywających się w Niemczech i Austrii. Współczesne nam teksty medialne organizowane są w dającą się opowiedzieć historię, są narracjami, które rzadko odnoszą się jedynie do tego, co widzialne. Fiske w *Television culture* mówi o narracjach jako mechanizmach zastępujących surowy, chaotyczny materiał uporządkowanym znaczeniem⁴. Z podejmowaniem różnych zabiegów sensotwórczych mamy również do czynienia w przypadku medialnych relacji dotyczących gier sportowych. Chciałbym wskazać wybrane konwencje, sposoby opowiadania o grze, które pod płaszczykiem naturalnych, gładkich relacji kryją ogromny potencjał znaczeń głównie o charakterze narodowym.

Przedmiotem analizy będą artykuły z gazet „Fakt” i „Super Express” zamieszczone na ich łamach w dniach 8–16 czerwca 2008, kiedy to polska reprezentacja rozgrywała mecze grupowe Mistrzostw Europy. Strategie odtwarzania tożsamości narodowej w dyskursie prasowym będą opisywał w trzech kontekstach. Są to:

- mecz piłkarski jako element historii narodu,
- kibic jako zbiorowe „my” odzwierciedlające cechy narodowe,
- piłkarz jako egzemplifikacja narodowych wartości.

Mecz piłki nożnej jako element narodowej historii

Jednym z podstawowych zabiegów sensotwórczych w przypadku prasowych relacji z Mistrzostw Europy w piłce nożnej jest przejście z perspektywy *tu i teraz*, z postrzeżenia

³Ibidem, s. 35

⁴Za: L. Taylor, A. Willis, *Medioznawstwo. Teksty, instytucje, odbiorcy*, tłum. M. Król, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 72

nia meczu jako pojedynczego wydarzenia, do umiejscowienia go w szerszej perspektywie historycznej. Mecz z reprezentacją Niemiec przyrównywany jest do bitwy pod Grunwaldem, kilka dni później zmagania Polaków z Austrią kojarzone są z odsieczą wiedeńską. W przedmeczowych relacjach walory sportowe widowiska stają się jedynie niewartym uwagi wątkiem pobocznym. O wiele ważniejsze jest to, że nasi reprezentanci w imieniu całego narodu mają szansę odpłacić się za dawne winy, a zwycięstwo będzie miało znaczenie przede wszystkim historyczne. Przytoczyć warto wydanie „Faktu”, w którym jeden z dziennikarzy tak opisuje czekający nas – czytelników – „pojedynek” z Niemcami: „Zagrają również dla siebie – jeśli pokonają Niemców zostaną bohaterami i przejdą do historii”⁵.

O wyjątkowości rywalizacji między powyższymi reprezentacjami może świadczyć strona tytułowa powyższego tabloidu, gdzie pokazane jest zdjęcie polskich piłkarzy siedzących w kościelnych ławach. To dodatkowo uwieńczone jest wielkim tytułem: „Bóg da nam zwycięstwo”⁶. „Super Express” również opisuje czekający nas mecz jako wydarzenie o silnej konotacji historycznej, odwołując się głównie do symboli narodowych, takich jak chociażby *Rota*: „Nie będzie Klośe pluł nam w twarz”⁷. Z kolei po przegranym spotkaniu, ku pokrzepieniu serc kibiców, tabloid odnosi się do hymnu narodowego, cytując słowa: „Jeszcze Polska nie zginęła”⁸.

Opowiadanie o grze jako o historii dziejącej się na naszych oczach pozwala czytelnikowi poczuć, iż będzie doświadczał zdarzeń wyjątkowych i niecodziennych. Jak pisze Britta Neitzel w artykule „Piłka nożna – grana i opowiadana. Rozważania na temat narratywizacji gier w transmisjach telewizyjnych”, mecz nie kończy się po upływie 90 minut, ale staje się częścią historii powszechnej⁹. Tak eksponowane historyczne tło przeistacza grę pojmowaną jako rywalizacja według ustalonych reguł – w pojedynek o charakterze narodowym. Historia jest w tym wypadku potraktowana zupełnie instrumentalnie, jako środek pozwalający na chwilowe odrodzenie narodowej wspólnoty.

O kulturowych widowiskach, które dzięki mediom nabierają zupełnie innego sensu, pisali Dajan i Katz, wyróżniając trzy typy wydarzeń medialnych¹⁰. Po pierwsze, możemy mieć do czynienia z konkwestą: relacjonowanym wydarzeniem, które ze względu na swoją spektakularność występuje stosunkowo rzadko. Są to transmisje wielkich, spektakularnych czynów, istotnych dla całych narodów a nawet świata. Zazwyczaj dotyczą

⁵ „Fakt” 7.06.2008 r.

⁶ Ibidem.

⁷ „Super Express”, 7.06.2008 r.

⁸ „Super Express”, 9.06.2008 r.

⁹ B. Neitzel, *Piłka nożna – grana i opowiadana. Rozważania na temat narratywizacji gier w transmisjach telewizyjnych*, w: A. Gwóźdź (red.), *Media, eros, przemoc: sport w czasach popkultury*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2003, s. 268.

¹⁰ D. Dajan, F. Katz, *Wydarzenia medialne. Historia transmitowana na żywo*, tłum. A. Sawisz, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 2008, s. 70–72.

tych dokonań, które wydawałyby się niemożliwe. Kolejnym wyróżnionym wydarzeniem jest konkurs, gdzie prowadzi się grę wedle z góry ustalonych reguł; zdaniem autorów świetnym przykładem jest tutaj sport. Ostatnią formą są koronacje zawierające komponenty ceremonialności, mające w sobie coś ze stylistyki uroczystości królewskich. Mecz reprezentacji Polski z reprezentacją Niemiec w tej klasyfikacji uznalibyśmy jako zwykły konkurs. Analizując polskie tabloidy, można jednak stwierdzić, iż mamy do czynienia z wydarzeniem o potencjale przeistoczenia się z w konkwestę. Pomijano wówczas zupełnie aspekt sportowy – z pomocą sił nadprzyrodzonych my jako naród mieliśmy dokonać rzeczy prawie niemożliwej, bohaterskiego czynu, czyli pokonać Niemców, zrewanżować się za krzywdy, za „plucie w twarz”. Okazuje się, iż mecz piłkarski może nabrać zupełnie innego znaczenia, jeśli zostaje umieszczony w kontekście relacji narodowych. Z gry piłka nożna przeistacza się w konflikt o charakterze narodowym, dzięki której za pośrednictwem mediów mamy szansę wyrazić swój negatywny stosunek do zagranicznego sąsiada.

Kibic jako „narodowe my”

Nieodzownym elementem dyskursu prasowego na temat ostatnich mistrzostw jest kwestia kibicowania, która pozwala wyróżniać nas jako naród wśród innych narodowości. Mose stwierdził, iż ceremonie polityczne skłaniają społeczeństwo do samouwielbienia¹¹. Po lekturze gazet codziennych „Fakt” i „Super Express” okazuje się, iż również gry sportowe, a dokładniej zachowania kibiców owych gier, stają się pretekstem do przedstawienia obrazu wyidealizowanego narodu.

W relacjach prasowych podkreśla się przede wszystkim jedność Polaków. Po lekturze tabloidów odnosimy wrażenie, że wszyscy na czas mistrzostw stają się kibicami, odradza się tym samym „narodowe my”. Każda pomeczowa relacja podkreśla liczebność kibiców: tysiące na stadionach, setki tysięcy w pubach i na skwerach miast, miliony przed telewizorami. Jeden z nagłówków „Faktu” brzmi: „Wiedeń opanowany przez tysiące polskich kibiców”¹².

W obu gazetach wrażenie jedności narodu potęguje sama ikonosfera, na zdjęciach widzimy obejmujących się w geście przyjaźni rodaków z twarzami pomalowanymi na biało-czerwono. Nawołuje się tym samym do pojednania, wygaszania sporów; na czas Mistrzostw stajemy się wielką narodową wspólnotą. Obraz kibica-Polaka jest obrazem niemalże idealnym, jakby ikoną wszelkich akceptowalnych przez nas cech narodowych.

Spróbujmy przedstawić przykładowe relacje prasowe dotyczące polskich kibiców.

Po przegranych dla reprezentacji rozgrywkach grupowych można stwierdzić, iż Polak potrafi przegrać z honorem. Dzień po przegranym meczu z Niemcami dziennikarze

¹¹ Ibidem, s. 79

¹² „Fakt”, 12.06.2008 r.

„Faktu” tak piszą o polskich kibicach: „Na treningach reprezentacji podtrzymują na duchu piłkarzy, po przegranym meczu z Niemcami skandują: Nic się nie stało”¹³.

Polscy fani są rozśpiewani i weseli, po przegranym meczu z Austrią bawią się lepiej niż kibice gospodarzy. Nasza wyjątkowość przejawia się również w sytuacji, gdy porównujemy się do innych. Jak pisze jeden z tabloidów, niemieccy kibice wybierali „ekskluzywne hotele i apartamenty”, a Polacy campingi i pola namiotowe, gdzie wspólnie biesiadowali przy grillu¹⁴.

O Polakach pisze się jako o tych, którzy pokonywali tysiąc kilometrów, aby przyjechać na mecz swojej reprezentacji. Kibic dla drużyny (czytaj: *ojczyzny*) jest skory do wyrzeczeń i poświęceń: „Ania i Piotr poświęcili urlop w ciepłych krajach, aby móc dopingować nasz zespół”¹⁵, „Często kupowali bilety tuż przed meczem doprowadzając domowe budżety do ruiny”¹⁶.

Zdaniem Tima Edensora zachowania kibiców stają się łatwym symbolem uosabiającym całe społeczeństwo¹⁷. Kibic w relacjach medialnych będzie więc pewnym „zbiorowym my”, uosabiającym cechy całego narodu.

Piłkarz jako egzemplifikacja narodowych wartości

O tym, w jaki sposób relacje prasowe dotyczące piłki nożnej mogą odtwarzać tożsamość narodową, dowiadujemy się dzięki doniesieniom prasowym na temat samych piłkarzy. Mianowicie sportowcom przypisuje się różne cechy uosabiające wartości narodowe. W naszej kulturze ważną wartością jest rodzina; „Fakt” kilkakrotnie powtarza, iż kilka dni przed powołaniem Marcinowi Wasilewskiemu urodziła się córka. W trakcie Mistrzostw Europy dowiadujemy się również, o tym, że Boruc został ojcem.

O naszych reprezentantach pisze się jako o tych, którzy cenią głównie polską kuchnię. Jak pisze „Fakt”, Rogera i Boruca łączy miłość do polskiej kuchni, Guerreiro kocha polski żurek, a Artur to miłośnik schabowych oraz gotowanej kapusty¹⁸.

Wasilewski w wywiadzie dla jednego z tabloidów opowiada o tym, że lubi polskie komedie, a w reprezentacji często rozmawia się tylko cytatami z filmów¹⁹. Mamy tu do czynienia z podobną strategią doświadczania tożsamości jak przy opisach polskich kibiców. Gazeta przedstawia czytelnikowi piłkarzy jako tych, którzy są bardzo podobni do nas, czyli wszystkich Polaków: lubią tradycyjne polskie potrawy, kochają polskie kome-

¹³ „Fakt”, 12.06.2008 r.

¹⁴ „Fakt”, 10.06.2008 r.

¹⁵ „Fakt”, 11.06.2008 r.

¹⁶ „Super Express”, 12.06.2008 r.

¹⁷ T. Edensor, op. cit., s. 109.

¹⁸ „Fakt”, 14.06.2008 r.

¹⁹ „Super Express”, 13.06.2008 r.

die, a rodzina jest dla nich najważniejsza. Na łamach pracy z konsekwencją budowane jest „narodowe my”, a w jego zakres wchodzi również nasi reprezentanci, którzy w swych codziennych nawykach, reprezentowanych wartościach przypominają obraz „zwykłego” Polaka. Bliskość, specyficzną więź z piłkarzami buduje się przez eksponowanie narodowych akcentów, takich jak polska kuchnia, polskie filmy, rodzina.

Narracje prasowe dotyczące polskich piłkarzy również zamknięte są w narodowych ramach. Kreując wizerunek sportowca, tabloidy zauważają głównie to, co da się umieścić w układzie znaczących dla czytelnika wartości narodowych, takich jak chociażby rodzina lub tradycja. W dyskursie prasowym na temat Mistrzostw Europy w piłce nożnej piłkarz funkcjonuje jako żywe świadectwo naszej wspólnoty tożsamościowej. Czytając przedmeczowe wywiady z polskimi reprezentantami, zauważamy zjawisko ciągłego definiowania tego, co składa się na naszą narodową wyjątkowość.

Peryferyjne narracje, które wplątują różne opowieści, coraz bardziej rozszerzając całe wydarzenie, obudowują relację sportową dodatkowym tekstem, który pozwala kontrolować znaczenie. Dziennikarz sugeruje więc, jak widowisko ma być odczytane, przedstawiając dodatkowe, wydawałoby się nieznaczące historie, które jednak pozwalają opisać grę, jej głównych aktorów w kontekście narodowym.

Zakończenie

Większość badaczy medialnych rzeczywistości wskazuje na powszechność narracji. Treści prezentowane w radiu, telewizji, prasie, czy internecie przedstawiane są odbiorcy jako dające się opowiedzieć historie. Pociąga to za sobą bardzo ważne konsekwencje, mianowicie medialna reprezentacja rzeczywistości nie jest lustrzanym odbiciem faktycznych zdarzeń, media wychodzą poza surowy ogląd rzeczywistości, przedstawiając nam własny system znaczeń. Spójrzmy chociażby na podejmowany w artykule problem relacji prasowych z gier sportowych. O ile uboższa w treść byłaby relacja, która nie mówi nic więcej poza tym, co działo się na boisku! W takim wypadku mecz nie byłby już wojną na śmierć i życie, katalizatorem uczuć narodowych, środkiem, za pośrednictwem którego budujemy na pewien czas swoje „narodowe my”. Czy tego typu relacje cieszyłyby się uwagą odbiorcy, czy aby nie jesteśmy już na tyle przyzwyczajeni do dodatkowych treści narzucanych samym widowiskom sportowym, iż ich brak spowodowałby niezadowolenie widzów? Pytanie to pozostawiam otwarte, mając jednocześnie świadomość ogromnego znaczenia mediów w kreowaniu przedstawianych światów.

Cel niniejszego artykułu jest dwojaki; z jednej strony wskazuje on rolę mediów jako mechanizmów sensotwórczych, z drugiej zaś – co najważniejsze – opisuje, w jaki sposób gry sportowe mogą odtwarzać narodowe tożsamości. Wyjaśnia to częściowo ich kulturowy potencjał.

Literatura

- Billig M., 2008, *Banalny nacjonalizm*, tłum. M. Sekerdej, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Dayan D., Katz E., 2008, *Wydarzenia medialne. Historia transmitowana na żywo*, tłum. A. Sawisz, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa.
- Edensor T., 2004, *Tożsamość narodowa, kultura popularna i życie codzienne*, tłum. A. Sadza, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Neitzel B., 2003, *Piłka nożna – grana i opowiadana. Rozważania na temat narratywizacji gier w transmisjach telewizyjnych* w: Gwóźdź A. (red.), *Media, eros, przemoc: sport w czasach popkultury*, Wydawnictwo Universitas, Kraków.
- Taylor L., Willis A., 2006, *Medioznawstwo. Teksty, instytucje, odbiorcy*, tłum. M. Król, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.

Artykuły prasowe

Na potrzeby niniejszego artykułu korzystałem z artykułów prasowych zamieszczonych w gazetach „Fakt” i „Super Express” w dniach 8–16 czerwca 2008.

mgr Ryszard Necel – Instytut Socjologii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań
ryszardnecel@op.pl

* * *

Doświadczenie tożsamości narodowej a współczesne gry sportowe. Mistrzostwa Europy w piłce nożnej w relacji tabloidów

Streszczenie

Dzięki medialnym reprezentacjom współczesny sport nabiera ogromnego znaczenia zarówno w wymiarze społecznym, jak i politycznym. Teoretyczną podstawą moich rozważań jest teza Michaela Billiga o banalnym nacjonalizmie, wedle której to, co narodowe, przywoływane jest głównie przez rutynowe, znajome nawyki językowe. Artykuł ma za główny cel zaprezentowanie, w jaki sposób profesjonalny sport, a dokładniej sposoby jego relacjonowania stają się środkiem odtwarzania tożsamości narodowej. Analizie poddane zostaną materiały prasowe dotyczące udziału polskiej reprezentacji w Mistrzostwach Europy w piłce nożnej w 2008 roku.

The experience of national identity and contemporary sports games. European Football Championships in the reports of tabloids

Summary

Thanks to media representations contemporary sport is gaining huge importance both in social and political dimensions. The article is based on Michael Billig's thesis about banal nationalism, saying that what is national is addressed mainly by routine, familiar linguistic habits. The main purpose of the article is to present how professional sport, and more precisely – ways of relating sport events become a means of reconstructing national identity. The article concentrates on the analysis of popular press articles concerning participation of the Polish national team in the European Football Championships 2008.